

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

PIĄTEK,

23 Września.

5 Października.

Cena ROCZNA w Rosyji

z pocztą a w Stolicy, z

noszeniem do mieszkań, 15

rubli; POZROczNA 8 rubli

srebrem.

Wychodzi we WTORKI i
PIĄTKI. Prenumerata przy-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Expedycyi
Gazet Petersburskiego Poczt-
tamtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,

22 Września.

4 Października.

8 Września, w rocznicę urodzin J. C. WYSOKOŚCI NA-
STĘPCY CESARZEWICZA, NN. CESARZ i CESARZOWA JJ. i
ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI słuchali Mszy świętej i nabo-
żeństwa na drogę (напутственный молебен), z powodu za-
mierzonej podróży N. PANA, w Cerkwi pałacowej Zbawiciela
za złotą kratą; poczem J. C. Mość był na zmianie warty
pułku rezerwowego Pawłowskiego Gwardyi na Carskim
placu, a następnie CESARZ i CESARZOWA MARYA ALEXAN-
DRÓWNA, z NN. Dziećmi raczyli oglądać szczegółowie bu-
dującą się Cerkiew Zbawiciela. O północy dnia tegoż N.
PAN wyjechał z Moskwy, w towarzystwie J. C. WYSOKOŚCI
W. X. MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA traktem do Nikolajewa.
9 Września, przejeżdżając przez Tułę, N. CESARZ Jmć odwie-
dził Alexandrowski korpus Kadetów a za przybyciem, po go-
dzinie 10 wieczorem do Orła, raczył zatrzymać się tam na
noc w korpusie Kadetów. Nazajutrz, 10 Września, rano,
N. CESARZ odbył bataljonową musztrę kadetów, z których
pozostał nader zadowolonym i oglądał korpus. Wróciwszy
do zajmowanego przez Się mieszkania, N. PAN raczył przy-
jmuować Marszałków Szlachty i Kupców, którzy ofiarowali
chleb i sól, a następnie wyjechał w dalszą drogę, 11 Wrześ-
nią, wieczorem CESARZ Jmć zatrzymywał się na kilka dni
w Połtawie, dla obejrzenia też Kadetkiego korpusu a 13
Września, o wpół do 6 zrana, szczęśliwie przybył do Ni-
kolajewa.

13 Września zrana mieli szczęście przedstawiać się N.
CESARZOWI wszyscy znajdujący się w Nikolajewie Jenera-
łowie i Admirałowie, poczem N. PAN, z JJ. CC. WY-
SKOŚCIAMI WW. XX. KONSTANTYNEM, MIKOŁAJEM i MI-
CHAŁEM MIKOŁAJOWICZAMI, w towarzystwie Dowodzącego
Armiją Południową Jenerał-Adjutanta Lüdersa, raczył obje-
żdżać liniją wznoszonych między Bugiem i Ingułem warowni,

z których postępu, wyboru miejsc i obrysu, N. PAN po-
został nader zadowolonym.

14 Września CESARZ Jmć raczył oglądać Lazarety lądowy
i morski. Przy zwiedzeniu tego ostatniego, N. PANU był
przedstawiony, między rannymi leczącymi się tam oficerami,
Lejtnant 45 ekwipażu floty *Dorożyński*, który, 27 Sierpnia,
przy opuszczaniu przez nasze wojska Południowej strony Se-
wastopolu, przez wysadzenie bastjonu № 2, miał mocno
opaloną twarz i ręce obie. Widząc, że za pierwszym podpa-
leniem przez podoficera, ogień nie doszedł do składu prochu,
on wydarł mu lont i rzucił się, z widocznym niebezpieczeń-
stwem, w bardzo bliskiej odległości, na posypkę prochową
i zdołał ją podpalić, przez co wysadził bastjon. CESARZ Jmć
raczył osobiście oddać Lejtnantowi *Dorożyńskiemu* pochwałę
za jego czyn, zdając z SIEBIE order Św. Jerzego 4 stopnia i
wziąć go na tego dostojnego oficera

15 Września N. PAN raczył odbyć przegląd wojsk w Ni-
kolajewie znajdujących się. W szeregach znajdowały się:
komenda Linijowych kozaków własnego J. C. Mości kon-
woju, 8 bataljonów rezerwowej brygady 10 dywizyi pieszej,
2 Uczeńny okwipaż, 6 bataljonów, złożonych z morskich
ekwipażów, 6 baterij 2-jej dywizyi artylleryi. Wojska te
przedstawiały się N. PANU w doskonałym porządku i szy-
kowności.

Następnie J. C. Mość raczył zwiedzić Depo mapp i różne
pracownie Wydziału Morskiego, rotę Gardemarinów korpusu
Kadetów Marynarki i rotę Sterników i wszędzie był zupeł-
nie zadowolonym. (P. P.)

Gazeta Policyjna Moskiewska donosi, że 9 Września, o
północy, Jego Wielkoxiążęca Wysokość Xiążę JERZY Meck-
lemburg-Strelitz wyjechał z Moskwy do Nikolajewa.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojsko-
wości, 13 Września, mianowani: Fligel-adjutanci J. C.
Mości Pułkownicy pułku Kawalergardów N. CESARZOWEJ:

pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu 2 rezerwowego korpusu jazdy *Timaszew 2*, Naczelnikiem Sztabu 3 korpusu piechoty, a *Achmatow 1*, Naczelnikiem Sztabu 2 rezerwowego korpusu jazdy, obaj z pozostaniem Fligel-adjutantami i w tymże pułku; Adjutant Ministra Wojny, Rotmistrz pułku konnej Gwardyi hrabia *Szuwałow*, Fligel-adjutantem J. C. Mości;—14 tegoż m. mianowani: Jenerał-majorowie Orszaku J. C. Mości Xiążę *Wasilczykow* i *Todleben*, Jenerał-adjutantami J. C. Mości.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, 5 Września, Minister Spraw Wewnętrznych, Kurator honorowy zasiadający w S.-Petersburskiej Radzie Opiekuńczej CESARSKIEGO Domu Wychowania Podrzątków, Rzeczywisty Radzca Tajny *Łanskoj*, pozostawia się zarazem Członkiem Głównej Rady Zeńskich Zakładów Wychowania, a Kurator honorowy, Senator, Radzca Tajny *Kniażewicz*, przeznaczony zostaje do zarządzania Kasą Zachowawczą (Lombardem) tejsze Rady i znajdującą się przy niej Kasą Oszczędności.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 30 Sierpnia, Najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego z brylantami, Dowodzący wojskami pozostawieni w Petersburgu i okolicach, Jenerał-adjutant Jenerał piechoty *Arbuzow*;— Św. Włodzimierza 2 klasy, Członek Komitetu Stadnin Państwa, Jenerał-adjutant *Łanskoj 3*; Komendant S.-Petersburski, Jenerał-porucznik baron *Saltza 2*; Naczelnik 1 dywizji piechoty Gwardyjskiej, Jenerał-porucznik *Gildenstube* i S.-Petersburski Ober-Policmejer, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik *Galuchow*;— Św. Anny 1 klasy, Główny Sztab-Doktor korpusów Gwardyjskich, Rzeczywisty Radzca Stanu *Schering*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituly Orderów, Najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 3 klasy, 12 Sierpnia, Dowodzca 1 brygady 7 dywizji pieszej Jenerał-major *Biaty*, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności, okazanych w nocy na 6 Marca, przy odparciu zamachu nieprzyjacielskiego na Kameczatką redutę pod Sewastopolem;— Św. Anny 2 klasy, 8 Kwietnia b. r., Adjutant J. K. Wysokości Xiącia Karola Pruskiego Major hrabia *Vrcowecz-Sekerk-von-Sedczicz*, w dowodzie szczególnego MONARSZEGO zadowolenia.

— N. CESARZ Jmć raczył w dniu 1 bież. m. dozwolić Kontrolerowi Państwa, Jenerał-adjutantowi *Amienkow* odjechać do gubernii Charkowskiej, poleciwszy zarząd Kontrolą Państwa pod jego nieobecność, Towarzyszowi Kontrolera Państwa, Radczy Tajnemu *Danaurów*.

— N. CESARZ Jmć, podczas pobytu Swego w Moskwie Najlaskawiej raczył oddać w rozrządzenie Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, dla rozdania niedostatnim mieszkańcom miasta Moskwy, pięćdziesiąt tysięcy rubli srebrem.— N. CESARZOWA Jmć ALEXANDRA FEODOROWNA, znajdując też serdeczną pociechę we wspieraniu cierpiących niedostatek, raczyła Najmilościwiej naznaczyć z własnych Swoich sum, trzy tysiące rubli srebrem, dla rozdania najuboższym

mieszkańcom Moskwy, na pamiątkę niniejszego w tej stolicy pobytu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI.

Jenerał-Adjutant Hrabia Zakrewski poczytuje sobie za obowiązek obwieścić o tém w Moskiewskiej stolicy.

(Gaz. Pol. Mosk.)

NOWINY Z KRYMU.

I.

Opisanie toku obrony Sewastopola, od 5 po 28 Sierpnia.

(Przysłano od Jenerał-Adjutanta *Xiącia Gorczakowa* przy raporcie z dnia 8 Września.)

5 Sierpnia nieprzyjaciel wszczął do Okrętowej natężony artylleryjski elewacyjny i celny ogień, który trwał przez 20 dob.—Codzienna strata nasza w tym okresie wynosiła, w pierwszym dniu do 1,500 ludzi, w następnych po 1,000, a od 10 po 24 Sierpnia od 500 do 600 na dobę. Ta kanonada z baterij i dalekich i ustawionych na najbliższą metę od linii obronnej, pociskami, częścią pękającymi, celnie—stałe działała na nasze werki w sposób najbardziej niszczący; merlony i trawersy, pod okrutnym ogniem odnawiane każdej nocy, rozsypywały się od kilku pocisków; brustwery (ściany), całemi bryłami waliły się do rowu, a roboty, które kosztowały wysień i ofiar do niewierzenia wielkich, znowu rozpadały się na proch; nasypy z ziemi suchej i pulchnej, nie miały już żadnej spójności.—Na lewej stronie części Okrętowej, która najbardziej była rażona przez nieprzyjaciela, bastjon N^o 2 każdego wieczora przedstawiał kupę zwalisk, i ani jedno działo jego nie mogło działać swobodnie; 12 działową baterją na lewej pochyłości Kurhanu Małachowa, trzeba było przenieść na drugą, dopiero jeszcze budującą się linią obrony, ale i ta ostatnia cierpiała nie mniej od lewego fasu bastjonu Korniołowa, na który atakujący wykierował najmocniejszy ogień.

Zbliżenie nieprzyjacielskich podstępów prawie pod same rowy naszych warowni, niepodobne do naprawienia uszkodzenia linii obronnej—a, co najwięcej, zadane załozde przez ogień nieprzyjacielski straty, które powiększały się wraz z koniecznością coraz większego pomnażania liczby robotników, przekonały Głównodowodzącego o zupełnej konieczności położyć kres dalszemu, już bezużytecznemu krwi przelewowi, pozostawując nieprzyjacielowi Sewastopol, zamieniony w zgłiszczę kamieni i popiołu;—ale opuszczenie jego w widoku stutysięcznej nieprzyjacielskiej armii, której podchody dotykały się już niejako naszych fortyfikacyj, przedstawiało największe trudności i wymagało obrania na to szczególnie sprzyjającej chwili.

Tymczasem, od 24 Sierpnia, atakujący natężył do niewymownego stopnia bombardowanie i kanonadę, wstrząsając i rozwalając nasze werki na całej linii obrony już salwami ze swoich baterij, już pokolejnym ogniem artylleryi.

Piekielny ten ogień, skierowany w ambrazury i merlony, jasno pokazywał zamiar wroga zbiccia naszych dział, rozwalenia okopów i następnie szturmowania miasta.

Nie było już żadnej możności naprawiać okopy i przeto ograniczano się jedynie nasypywaniem ziemi na składy prochu i na blindaż.

Sciany, opadając zawały rowy, merleny rozsypywały się, trzeba było nieustannie oczyszczać ambrazury, artyleryjska służba ginęła w wielkiej liczbie i zaledwo można było wydołać w jej odnawianiu.

Strata o tym czasie była nadzwyczajna: od 24 po 27 Sierpnia ubyło z szeregów Sztab-oficerów 4, Ober-oficerów 47 i żołnierzy 3,917 (*).

Nie przerywając natężonego ognia w ciągu nocy z 26 na 27 Sierpnia, nieprzyjaciel, o godzinie 8 rano, z najbliższych swoich pod Korniłowskim bastjonem podstępów, dał trzy razy ognia kamieniorzutnymi fugasami, któremi bardziej jeszcze rozwalił części ścian i merlonu w wystającym kącie bastjonu.

W tejsze chwili, nieprzyjacielskie kolumny, w kierunku od 22-działowej angielskiej baterii i od transzei z po-za Kamczatskiej lunety, zaczęły koncentrować się na drugiej paraleli i wprędce wojska jej napełniły najbliższe od nas aprosze.

Cała obronna linija nasza, z naturalnego położenia swojego, dzieliła się na dwie połowy:

Na stronę Miasta, położoną na zachód Południowej бухty, powierzoną dowodztwu Jenerał-porucznika *Siemiakina*, i

na stronę Okrętową, nad którą główne dowodztwo miał Jenerał-porucznik *Chrulew*.

Miejska, czyli prawa strona składała się z oddziałów 1 i 2-go,

Okrętowa, czyli lewa strona — z oddziałów 3, 4 i 5-go.

Za odebraniem wiadomości o zebraniu się wojsk w przodowych nieprzyjacielskich transzejach przed kurhanem Małachowa, z rozrządzenia Jenerał-porucznika *Chrulewa* skierowana była ku drugiej obronnej linii 9-ta dywizya piesza, stanowiąca rezerwę Korniłowskiego bastjonu. Siewski pułk rozłożył się po-za ścianką między kurhanem i cerkwią Białostocką. Jelecki zajął liniją na 2 obronnej linii, po-za baterją Gervais, a Strzeleckie tejsze dywizyi pułki, prócz części pułku Xięcia Warszawskiego, która w nocy była na robocie, pod bastjonem Korniłowa, pozostały w slobodce.

O wpół do 12 rano, 27 Sierpnia, nieprzyjaciel, ze swych sap jednochwilowie i gwałtownie uderzył na wystające kąty bastjonów № 2 i Korniłowa.

Rowy zasypane i obalone ściany nie stawiły nieprzyjacielowi trudnej zawady; on wdarł się na bastjon № 2, odparł bataljony Ołonieckiego pułku i zagwozdzivszy część dział, już był dosiagnął bałki Uszakowa, i drugiej obronnej linii, ale tam, Major *Jaroszewicz*, z bataljonem Biełozierskiego pułku, wyparował go bagnetami po-za brustwer.

Następnie Jenerał-major *Sabaszyński*, z trzema pułkami 8 dywizyi pieszej, stanowiącemi rezerwę 5-go oddziału, zdążył na bastjon № 2 i odparł jeden po drugim jeszcze trzy ataki nieprzyjaciela na tenże sam punkt. Nasze statki parowe «Władimir», «Chersones» i «Odessa» podeszły do ujścia

Kilenbalskiej бухty i przez cały czas srodze raziły szturmujące kolumny, spólcześnie z baterjami strony Pólcencnej.

Za pierwszą wiadomością o szturmie, Jenerał-porucznik *Chrulew* pomknął Szlisselburgski pułk strzelców na pomoc 2-mu bastjonowi, ale gdy nieprzyjaciel był już ztamtąd odparty przez Jenerała *Sabaszyńskiego*, przeto pułk uszykował się na drugiej obronnej linii, między kurhanem Małachowa i 2 bastjonem, i na tej dystancyi Podpułkownik *Maler*, z 5-m bataljonem dowodzonego przez się pułku, wyrugował francuzów, którzy zdążyli już zagwozdzic dwa skrajnie działa.

U rogatki, przy 12-działowej baterii, nieprzyjaciel był się też wdarł, przelamał pułk Muromski, ale z kolei był wyparty bagnetami przez pułk Siewski.

Na wystający kąt Korniłowskiego bastjonu rzuciła się ogromna massa — pięć francuzkich dywizyj, w liczbie do 50,000 ludzi. Przodowa kolumna wdarła się do bastjonu przy lewym ramieniu tym kącie i wyparowała pułk Pragski. — Dowodzca jego, Pułkownik *Freynd*, z kilku rotami, poszedłszy na bagnety, przelamał francuzów, ale sam został raniony i przybywające kolumny szturmującego, znowu silnym naparciem odsunęły pulki, stojące na kurhanie i zajęły cały jego wierzchołek. — Jenerał-porucznik *Chrulew*, z Ladogskim pułkiem strzelców, pomknął się na parów bastjonu Korniłowa, ale w tejsze chwili został raniony. — Jenerał-major *Lysienko*, który po nim objął dowodztwo, odniósł ciężką ranę, potem Jenerał-major *Juferow* był zabity, a następnie ciężko raniony Jenerał-porucznik *Martinau*, który objął był dowodztwo nad wojskami.

Pułkowi i bataljonowi Dowodzcy i oficerowie powiększej części zostali wybici lub ranieni, wojska nasze uporczywie trzymały się przy najbliższych baszty składach prochu i około baterii, ostrzeliwującej bastjon № 3, nakoniec, około godziny 2 po południu musiały ustąpić liczebnej przemocy mass nieprzyjaciela, bezustannie przybywających na kurhan i odeszły za parow Korniłowskiego bastjonu. — Bitwa na tej przestrzeni, rozdzielonej między walczącemi głębokim rowem, długo trwała z zaciętością; liczne kolumny nieprzyjaciela, nieraz kusily się przełamać nasze wojska, ale zawsze odpierane były bagnetami.

Jednocześnie z napadem na bastjony № 2 i Korniłowa, nieprzyjaciel atakował też baterją Gervais i odparł znajdujący się tam pułk Strzelców J. C. Wysokości W. X. *Michala Mikołajowicza*, który cofnął się na 4-działową baterją, ostrzeliwującą bastjon № 3.

Na odsiecz baterii Gervais, z rozkazu Jenerała *Chrulewa* był tam posłany Kostromski pułk strzelców, który uszykował się z tyłu drugiej obronnej linii, po-za atakowaną baterją.

nieprzyjaciel, zająwszy zasypany rów baterii Gervais, strzelał przez ambrazury, nie pomykając się na przód.

O godzinie 12 dziennej, anglicy, w rozsypanym szyku, wspierani wielkimi rezerwami, uderzyli na wystający kąt bastjonu № 3. Władimirski pułk, zrazu odparty, ale w czas wspomóżony przez rotę pułków Kamczatskiego i Jakutskiego,

(* Nie licząc służby artyleryjskiej.)

uderzył na nieprzyjaciela bagnietami i odrzucił tych angi-
ków, którzy już byli na brustwerze i zapalali faszyny w
ambrazurach. Jenerał-porucznik *Pawłow*, oczekując nowego
napadu nieprzyjaciela na bastjon № 3, wzmocnił takowy Se-
lengińskim pułkiem, znajdującym się w rezerwie.

Nieprzyjaciel ponowił atak na wystający kął bastjonu, ale
był znów wyparty przez pułk Selengiński, pod wodzą swego
Dowódcy Pułkownika *Mieziencowa*, który poległ w tym
ataku.

Trzeci atak nieprzyjaciela był odbity również skutecznie
jak i dwa pierwsze. Część wojska nieprzyjacielskiego usado-
wiła się w rowie, z kąd puszczała silny ręczny ogień; czter-
dziestu ośmiu ochotników z Władimirskiego pułku, pod
wodzą Chorążego *Dubrowina*, spuściła się do rowu i wyru-
gowała ztamtąd anglików.

Podczas odpierania ataku na bastjon № 3, nieprzyjaciel
atakował baterie Budiszczewa i Janowskiego. Pułki piesze
Suzdalski i Jakutski i Drużyna № 47, odbiły szturm i prze-
łamały nieprzyjaciela, który zaniechał dalszych na ten punkt
pokuszeń.

Jednocześnie z napadem na wystający kął bastjonu № 3
były atakowane szturmowe baterie; ale atakujący, przywi-
tany gęstym ogniem, nie poważył się zejść do rowu i ogra-
niczył się silnym ogniem karabinowym, od którego zborny
bataljon pułków Wołyńskiego i Mińskiego, poniósł bardzo
wielką stratę.

Trzykrotny atak na ten punkt był odparty.

Z rozrządzenia Jenerał-porucznika *Pawłowa*, po odbiciu
szturmów do 3-go oddziału, ogień baterij bastjonu № 3
został obrócony na kurhan Małachowa.

Przeciw prawej połowie linii obronnej, nieprzyjaciel ogra-
niczał się zrazu samą tylko natężoną kanonadą.

O wpół do 3 po południu, gęsty łańcuch ochotników
rzucił się z przodowej transzei na lunetę Bielkina. Wśląd
za łańcuchem, z nieprzyjacielskich transzei, lewym skrajem
rozdołu (лощина) ruszyły zemknięte kolumny, w liczbie
około 10,000 ludzi, które szybko spuściły się do rozdołu,
ale przywitane kartaczowym ogniem z lunety Bielkina, ba-
terji Butakowa, bastjonu № 6 i baterji Szemiakina, były
przełamane i zwróciły się ku wojskom, nacierającym w
tymże czasie na wystający kął bastjonu № 5.

Kolumny uderzające na 5 bastjon, niezważając na silny
kartaczowy i ręczny ogień, dosięgły rowu i już były zaczęły
wzierać się na brustwer, ale Dowódca Podolskiego pułku
strzelców, Pułkownik *Alechnikow*, posunął rezerwę na spot-
kanie atakującego i niedopuszczając go do szczytu brustwe-
ru, odrzucił bagnietami do rowu.

W tej samej chwili, kiedy nieprzyjaciel przełamany na-
przeciw bastjonu № 5 odstepił do swych transzei, nowe
wojska, wyszedłszy z jego podstępów przed redutą Schwar-
tza, gwałtownie rzuciły się do rowu i na brustwer reduty,
którego działa, stanowiące skrzydłową obronę prawego fasu
jego, były przedtem zbite.—Atak nieprzyjaciela z frontu i
lewego fasu był odbity ręcznym i kartaczowym ogniem;

zaś na prawym fasie nieprzyjaciel zdołał wskoczyć na brust-
wer i wdarł się wewnątrz reduty.—2 bataljon Żytomirskie-
go pułku był odparty ku lewemu fasowi, gdzie się wszczęła
zajadła ręczna walka.—Jenerał-major *Chruszczew*, dowodzą-
cy lewem skrzydłem 4 oddziału, widząc powodzenie nie-
przyjaciela na tym punkcie, posłał na odsiecz bataljonowi
Żytomirskiego pułku dwa bataljony pułku Mińskiego.—W
tymże czasie Dowódca pułku Ekaterynburskiego, Podpuł-
kownik *Wieriołkin*, który zajmował rozdół między bastjo-
nami №№ 4 i 3, z dwiema najbliższymi rotami, wpadł do
samej reduty.

Tylko trupy francuzów, którzy się byli wdarli do warowni,
w niej pozostały.

Jenerał-Adjutant hrabia *Osten-Sacken*, przybyły na 1 od-
dział obronnej linii w tym samym czasie kiedy nieprzyjaciel
przyпускаł atak do redut Bielkina i Schwartz, był na-
ocznym odparcia jego świadkiem.

Nieprzyjacielskie wojska, skoncentrowane dla ataku 1-go
oddziału, silnie rażone kartaczowym i ręcznym ogniem, w
nieładzie cofnęły się w swoje transzeje i już nie ponawiały
napadu.

Głównodowodzący przybył na drugą linię fortyfikacyj na-
przeciw kurhanu Małachowa i widząc, że kurhan zajęty jest
wielkimi massami francuzów, za którymi były silne rezer-
wy, przekonał się, że zdobycie nanowo bastjonu Korniołowa,
wymagałoby jeszcze ogromnych ofiar, i gdy już był posta-
nowił opuścić miasto, przeto umyślił skorzystać z odbicia
szturmu na wszystkich punktach i zużycia atakującego,
ażebym bez przeszkody dokonać tę, w najwyższym stopniu
trudną operacją.—W tym celu rozkazał Jenerał-poruczni-
kowi *Szepielow*, nieprzedsiębiorąc napadu na Korniołowski
bastjon, niezbędnie przeszkodzić nieprzyjacielowi wyjść ztamtąd
do miasta, zatrzymując w naszym ręku do nocy rozwa-
lone budowy, na północnej pochyłości kurhanu znajdujące
się, co też było wypełniono pomimo wszelkie usiłowania
francuzów wysunięcia się naprzód z poza parawu.

Takim sposobem, dzięki mężstwu i wytrwałości załogi, po-
mimo wielkie zniszczenie naszych fortyfikacyj przez długie
bombardowanie, były odbite na pięciu punktach obronnej
linii wszystkie ataki przewyższającego liczbą nieprzyjaciela.—
Samo zajęcie kurhanu Małachowa, jedyne punktu na któ-
rym powiodło się atakującemu, było skutkiem nadmiernej
przewagi sił nieprzyjacielskich, który nań skierował do 30,000
ludzi, oraz niedogodnej miejscowości tylnej części kurhanu
Małachowa, utrudniającej nadzwyczajnie podstępny ku niemu
ze strony miasta.

Ale drogo nas kosztowała obrona Sewastopola. Jenerało-
wie-porucznicy: *Chrulew*, *Martinaw*, i Jenerał-major *Ły-
sienko* (*) ranieni, dwaj ostatni ciężko.

Zabici: Dowódca 1 brygady 8 dywizji pieszej Jenerał-
major *von Bussau*, Dowódca 2 brygady 9 dywizji pieszej
Jenerał-major *Juferow*, Dowódca Selengińskiego pieszego
pułku Pułkownik *Mieziencow*, Dowódca Modlińskiego pułku

(*) Jenerał-major Łysienko umarł z ran 1 Września.

Pułkownik *Arszeniewski*, Dowodzący pułkiem pieszym Hrabi Dybicza - Zabałkańskiego Pułkownik *Neidhardt*, Kapitan 2 rangi *Kotzebue*, i przykomenderowany do Sztabu Jeneralnego Asauła Dońskiej konnej Artylleryi *Szczerbaczew*. — *Ranieni*: Dowodzący 2 brygadą 5 dywizyi pieszej Jenerał-major *Zurów*, Dowodzący Muromskim pułkiem Podpułkownik *Niezek*, Naczelnik 59 drużyny Milicyi Kurskiej Pułkownik *Czeremisinow*, Dowodzący Podolskim pułkiem Podpułkownik *Alennikow*, Dowodzca Pragskiego pułku Pułkownik *Freynd*, Fligel-adjutant J. C. Mości Rotmistrz Gwardyi *Wojejkow*, Jeneralnego Sztabu Sztab-kapitan *Meyendorff*, oficer, dający największe nadzieje, rażony kulą śmiertelnie o kilka kroków od Głównodowodzącego, (dwaj ostatni z ran umarli). — *Kontuzjowani*: Dowodzca 2 brygady 9 dywizyi pieszej Jenerał-major *Nosow*, Dowodzący pułkiem Halickim strzelców Pułkownik *Zwierew*. — Ogólna strata załogi w dniu 27 Sierpnia wynosi: w zabitych: Sztab-oficerów 4, Ober-oficerów 55, żołnierzy 2,625; w ranionych; Sztab-oficerów 26, Ober-oficerów 206, żołnierzy 5,826; w kontuzjowanych: Sztab-oficerów 9, Ober-oficerów 38, żołnierzy 1,138; niewiadomo gdzie się znajdują: Ober-oficerów 24, żołnierzy 1,739. (*)

Strata nieprzyjaciela w zabitych i ranionych, wnosząc z toku sprawy, musi być ogromna.

Przy odbiciu szturmów sprzymierzeńcy zostawili w naszym ręku, na bastjonie N^o 3, Sztab-oficera 1, Ober-oficerów 8, żołnierzy 128, z których 80 żołnierzy są lekko ranni; — na reducie Schwartza wzięto w niewolę Dowodzcę francuzkiego liniowego N^o 46 pułku, 4 Ober-oficerów, i 148 żołnierzy.

W liczbie tych co się szczególnie odznaczyli w tych krwawych dniach, należy wymienić: Jenerał-Adjutanta hrabię *Osten-Sacken*, który przezornemi rozporządzeniami swojemi w ostatnich dniach obrony dostojnie uwieńczył wszystkie trudy, poniesione przez niego, podczas dziewięćmiesięcznego dowodzenia załogą Sewastopolską; najbliższych jego współpracowników: Naczelnika Sztabu załogi, Jenerał-majora Orszaku J. C. Mości Xięcia *Wasilczykow*, który odznaczył służbę swoją niezmordowanemi trudami i walecznością; Pomocnika Naczelnika Sztabu załogi, Pułkownika *Kozłaninowa* 2, Naczelnika Artylleryi załogi Jenerał-majora *Scheidemann*; wykonawców robot inżynjernih: na prawej połowie, Dowodzcę 4 bastjonu saperów, Pułkownika *Gardner*; na lewej połowie obronnej linii Pułkownika inżynjerów *Hennerich*; Ober-kwaternistrza 4 korpusu piechoty, Podpułkownika Jeneralnego Sztabu *Zimmermann*; — Dowodzcę Sewastopolskiego portu Vice-admirała *Nowosilskiego* i Vice-admirała *Panfilowa*; Naczelnika lewej strony obronnej linii Jenerał-porucznika *Chrulewa*, i prawej strony Jenerał-porucznika *Siemiakina*; Jenerał-porucznika *Martinau*; Jenerał-majora *Eysienko*, Jenerał-Adjutanta xięcia *Urusowa*, Jenerał-majora *Juferowa*, (poległego w ataku kurhanu Małachowa), Jenerał-majora *Sabaszyńskiego*, który odbił trzykrotny atak bastjonu N^o 2; Jenerał-porucznika *Pawłowa*, który

świetnie odparł ataki powierzonego mu 3 oddziału linii obronnej; Jenerał-porucznika *Szepielowa*, który po Jenerał-poruczniku *Martinau* objął dowództwo nad wojskami, które były na okrętowej stronie; dowodzącego bateriami nadmorskimi, Naczelnika południowego okręgu garnizonów Artylleryjskich, Jenerał-majora *Pichelstein*, Dowodzcę brygady 9 dywizyi pieszej Jenerał-majora *Nosow*; Dowodzców pułków: Feldmarszałka Hrabi Dybicza Zabałkańskiego, Pułkownika *Neidhardta*, Połtawskiego, Pułkownika Xięcia *Urusow*; Podpułkownika *Gruszkę*, Dowodzącego Połtawskim pułkiem pieszym na początku bitwy Majora pułku Kremieniczugskiego *Bakhauszen* i Majora pułku Biełozierskiego *Nikiforow*, Dowodzcę 2 bataljonu tegoż pułku Majora *Mangusow*; będącego Pomocnikiem przy Jenerał-majorze *Sabaszyńskim*, Majora Biełozierskiego pułku *Jaroszewicza*; Dowodzącego Siewskim pułkiem pieszym Majora *Nowackiego*; z pułku J. C. WYSOKOŚCI W. X. MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA Pułkownika *Kitajew*; Fligel-adjutanta J. C. Mości Rotmistrza Gwardyi *Wojejkowa*, który, z rozkazu Jenerał-porucznika *Chrulewa* wprowadzał wojska rezerwy do zajętego przez nieprzyjaciela bastjonu *Korniłowa* i padł ofiarą swego mężstwa; Dowodzców pułków: Suzdalskiego Pułkownika *Daragana*, Władimirskiego Pułkownika *Wentzel*, chorążego *Dubrowin*, który ze 48 ochotnikami spuścił się do rowu i wyparł ztamtąd anglików; Jakutskiego, Pułkownika *Woelck*, Ochotskiego Pułkownika *Malewskiego*, Kamezatskiego Podporucznika *Artemjew*, i Selenginskiego Majora *Tornau*; Naczelnika 47 Drużyny Kurskiej Milicyi *von Ammers*, Dowodzcę Zbornego bataljonu pułków Mińskiego i Wołyńskiego Majora *Masłow*; Dowodzącego Odeskim pułkiem Podpułkownika *Soroczynskiego*;

Dowodzców statków parowych, które działały na Kilenbalkę: «Władimir» Kapitana 1 rangi *Butakow* 1, «Chersones» Kapitan-lejtnanta *Rudniew*, «Odessa» Kapitan-lejtnanta *Popandopulo*, «Elborus» Kapitan-lejtnanta *Astanbekow*; Dowodzców statków parowych, które z Południowej buchy ostrzeliwały Peresyp i kurhan Małachowa: «Bessarabia» Kapitana 2 rangi *Szczegolewa*, i «Gromonosiec» Kapitana 2 rangi *Kulczyckiego*; Kapitanów 1 rangi: *Piereleszin* 1, *Mikriukow* i *Nikonow*; Kapitan-lejtnantów *Iljinski* i *Czebyszow*, Lejtnantów: *Perekomskiego*, *Kostyrew*, *Szyszkina*, *Fetow* i *Wulferta*, Dowodzcę Drużyny N^o 47, Pułkownika *Trofonow*.

Na prawej połowie linii obronnej szczególnie odznaczyli się: Jenerał-majorowie: *Schultz* i *Chruszczew*, Naczelnik 1 oddziału Kapitan 1 rangi *Zorin*, Dowodzcę pułków Żytomirskiego Podpułkownik *de Gervais*, Ekaterynburgskiego Podpułkownik *Wieriowkin*, Dowodzca 2 bataljonu tegoż pułku Major *Razdieriszyn*, Dowodzca 2 bataljonu Żytomirskiego pułku strzelców Podpułkownik *Alennikow*, Podporucznik *Bankowski*, który z komendą ochotników rzucił się do rowu 5 bastjonu i wyparł ztamtąd nieprzyjaciela, tegoż pułku junker *Alennikow*, i Żytomirskiego pułku chorąży *Stiepanow*; dwaj ostatni przez cały czas szturmów znajdowali się na brustwerze; Lejtnanci *Zabudzki*, *Nowikow*, *Bielkin*,

(*) Wiadomości o stracie służby artylleryjskiej nie są jeszcze zebrane.

Dowódca Reduty Schwartz *Sablin*; Dowódca 5 bastjonu *Bankow*, Kapitan 2 rangi *Kotzebue* (*), Lejtnant *Schmidt*, połowej artylleryi Podporucznik *Rosenstand*, Lejtnanci *Isajewicz* i *Stiepanow*.

Cześć i sławę pozyskaną w tych dniach przez wymienione osoby słusznie dzielić powinni i ci Naczelnicy, którzy, lubo nie znajdowali się w składzie Sewastopolskiego garnizonu, wszakże gorliwie spóldziałali mu w ciągu mnogich miesięcy, czynnie kierując skomplikowanemi częściami zarządu Armii w najtrudniejszych okolicznościach i przez to dawali obrońcom środki ku energicznej obronie; w najbardziej zaś stanowczych chwilach oblężenia, śpieszyli zawsze dzielić z załogą wszelkie niebezpieczeństwa. Celniejsze z tych osób są: Naczelnik Głównego Sztabu Armii Południowej oraz lądowych i morskich sił w Krymie Jenerał-Adjutant *Kotzebue*, Naczelnik Artylleryi Jenerał-porucznik *Sierzputowski*, Naczelnik Inżynierów Jenerał-porucznik *Buchmeyer*, Jenerał-Kwaternistrz, Jenerał-porucznik *Buturlin*, Deżurny Jenerał, Jenerał-porucznik *Uszakow*, i Naczelnik Sztabu Artylleryi, Jenerał-major *Kryżanowski*.

Urządzenie mostu na tratwach przez buchtę, o którego możebności wątpiły nawet różne doświadczone w tym przedmiocie osoby, czyni szczególnie zaszczyt biegłości i działalności Jenerał-porucznika *Buchmeyera*, który przez to oddał bardzo ważną usługę.

Jenerał-major Orszaku J. C. Mości *Todleben*, z powodu rany niemógł być obecnym w ostatnich dniach obrony; ale, mówiąc o obronie Sewastopola, niepodobna przemilczeć o zasługach tego Jenerała, tym bardziej, że, nie zważając na swe cierpienia, on do końca nieprzestawał kierować obronemi robotami.

Pracom i troskliwości Jenerał-Intendenta Armii, Jenerał-majora *Sattlera*, załoga winna jest to, że nie ucierpiała najmniejszego niedostatku żywności.

O godzinie 4 po południu Głównodowodzący dał rozkaz: za nadejściem zmroku rozpocząć opuszczenie Południowej strony Sewastopola i przeprowadzić wojska na stronę Północną, częścią za pomocą okrętów, a częścią po urządzonym przez port moście.

Opuszczenie to było dokonane w sposób następujący:

Ochotnicy i część artylleryjskiej służby byli zostawieni na linii obronnej i utrzymywali z rzadka artylleryjski i sztuczny ogień. Linije barykad, zawczasu urządzone wewnątrz miasta, na prawej połowie, były zajęte przez pułki *Tobolski*, *Wołyński* i *Miński* — na lewej, przez pułki *Azowski* i *Odesski*.

Pod przykryciem tych przodowych postów, wojska, po-za niemi rozmieszczone, zaczęły stopniowo zbierać się na *Nikołajewski* plac, a ztamtąd już przeprowały się przez most, a wojska z *Okrętowej* strony zabierały się na okręty i statki parowe, przygotowane staraniem *Vice-admirała Nowosilskiego*.

Kiedy wszystkie wojska były już opuściły *Nikołajewski* plac i *Pawłowski* przylądek, a ranni, znajdujący się na ba-

teryach *Nikołajewskiej* i *Pawłowskiej*, byli przewiezieni na Północną stronę, dany był sygnał, za którymi pozostała artylleryjska służba, ochotnicy i wojska, zajmujące barykady, zaczęły cofać się ku punktom przeprawy przez buchtę.

W miarę odstępowania ostatnich wojsk z rozmaitych części linii obronnej, forteczne działa tej linii, wedle możności, były psowane, składy prochu wysadzone na powietrze (*), a miasto podpalane.—Po zupełnem przejściu wojsk na Północną stronę, most został rozebrany.

28 Sierpnia, już po opuszczeniu miasta, kolejno były wysadzone baterye N^o 7, 8 i 10.—Po południu wyleciała na powietrze *Pawłowska* bateria i wysadzono niewielkie zapasy prochu, znajdujące się na *Nikołajewskiej* bateryi.

I tak, po trzechset-czterdziesto-dziewięcio-dniowej uporczywej obronie miasta, na przedce ufortyfikowanego w obec nieprzyjaciela połowemi okopami, załoga, mająca między częściami miasta i po-za sobą tak ważne naturalne przeszkody, jakimi są *Południowa* бухта i *Sewastopolski* port, swobodnie opuściła miasto. Nieprzyjaciel, pod wpływem krwawych odporów, danych mu wiliją, nie pomyślał nawet o ściganiu nas. Przejście nasze na stronę Północną odbyło się ze stratą kilku tylko ludzi.

II.

Wyciąg z dziennika wojennych działań od 2 po 11 Września, przedstawionego od Jenerał-Adjutanta *Xięcia Gorczakowa*.

W ciągu 2 i 3 Września, nieprzyjaciel, który zajął Południową część Sewastopola, dokonywał roboty około urządzania baterji obok byłego *Georgjewskiego* prochowego składu, na *Pawłowski* przylądku, przy *Laboratorium* i około bateryi N^o 8. Konieczność dostawiania materiałów do tych robot aż z góry *Sapun*, nadzwyczajnie postępy ich utrudniało.

Od 5 Września przeciwnik zaczął rzucać race w kierunku *Michajłowskiej* bateryi i na fort Północny; w ciągu doby od 6 do 7 Września, rzucono przez niego na stronę Północną: z prawej pochyłości *kurhanu Małachowa* do 250 rac, a z po-za *Nikołajewskiej* bateryi do czterdziestu bomb; 7 Września kanonada wzmogła się; ale w ogólności ogień nieprzyjaciela moło zrzadził nam szkody, mimo to, iż od 10 Września, na Północną stronę działają z moździerzy, ustawionych w *Uszakowej*, *Appolonowej* i *Kilen-bałkach*, i na placu *Katarzyny*. Strata nasza w tych wszystkich dniach wyniosła: jednego zabitego żołnierza, i ranionych: 1 *Ober-officera* i 8 żołnierzy; kontuzyowanych 15 żołnierzy.

Naprzeciw lewemu skrzydłu naszych obronnych pozycji, nieprzyjaciel, od 3 Września zaczął koncentrować znaczne siły, około wsi *Urkust*, posuwając się jednocześnie dość znacznemi oddziałami piechoty na przechyl, naprzeciw *Bajdarskiej* doliny: i tak, 7 Września nieprzyjacielska piechota skierowała się w dwóch kolumnach ku *Uzienbaszik* i *Konkułuz* i zajęła część grzbietu do ostatniej z tych wsi. Poru-

(*) W ogóle wysadzono 35 składów prochu.

szenie to, jak wnosić należy, uczynione było dla tego, iżby zakryć urządzenie drogi, idącej z Urkust.

Z mostu na Jajle awanposty nasze donoszą, że nieprzyjaciel w dość wielkich siłach, znajduje się na południowym brzegu; oddzielne bandy jego waleją się po wsiach okolicznych i domierzają rabunki.

W ogóle według obserwacji nad nieprzyjacielskimi obozami, liczba wojsk, rozmieszczonych po-nad rzeczką Czornaja, może być rachowana na 50 do 60 tysięcy.

10 Września, o godz. 7 rano nieprzyjaciel ruszył dwoma kolumnami na Markus i Jeni-Sala, ale spotkany pod pierwszą z tych miejscowości — przez rotę Kremienzugskiego pułku strzelców, a pod ostatnią — przez bataljon Smoleńskiego rezerwowego pułku, — był odparty i cofnął się. Jednocześnie z tym napadem, dwa bataljony nieprzyjacielskiej piechoty i strzelcy afrykańscy posunęli się na wieś Konkuluz; — znajdujący się tam łańcuch ze Smoleńskiego pieszego pułku odszedł ku Andżu. — Pod wieczór dnia tegoż wieś Konkuluz została na nowo przez nas zajęta i przyprowadzona do stanu obronnego.

11 Września, przeciwnik posuwał dalej urządzenie drogi na przechyle i zdołał spuścić się na naszą stronę. O godzinie 7 rano, około ośmiu bataljonów nieprzyjacielskiej piechoty, pomknawszy się z Uzienbaszickich wyniosłości, zmusiły nasze awanposty, odstąpić ku wsi Ajtdor.

Z Jeniczka Jenerał-major *Wrangel* donosi, że nieprzyjaciel, podawnemu, stoi w przedporcie naprzeciw miasta i kiedy nie kiedy ostrzeliwa tak sam Jeniczek, jak i pobliskie wioski; 29 Sierpnia z powodu panującego stale przez trzy poprzedzające dni silnego północno-wschodniego wiatru, woda przy brzegach Azowskiego morza do takiego stopnia spadła, że statki nieprzyjacielskie, prócz jednego, zmuszone były oddalić się. — Po 8 Września, liczba statków parowych, w widoku Jeniczka stojących, znowu pomnożyła się do jedenastu.

(*Ruski Inwalid.*)

III.

Jenerał-Adjutant *Xiążę Gorczałow*, z dnia 21 Września, o godzinie 3 po południu, donosi:

Wczora nieprzyjaciel, spuściwszy się z Bajdarskiego grzbietu gór, przeszedł do wsi: Konkuluz, Adym-Czokrak i Karlu; ale w nocy, rozłożywszy tamże ogień, odstąpił. Awangarda nasza była odeszła wczora za Belbek, ale dziś przodowe posty zajęły poprzednie miejsca. Przeciw Północnej stronie Sewastopola nieprzyjaciel nic szczególnego nie przedsięwzięje. Ogień jego jest zwyczajny.

(*Dodatek nadzw. do Rusk. Inw. 22 Września.*)

14 Września umarł w Petersburgu Jenerał-porucznik hrabia *de Villa Real*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Jego Królewskiej Arcy-wiernej Mości przy Dworze Cesarskim. Nabożeństwo żałobne odprawione było 17 b. m. w Sobotę, w Kościele parafialnym Katalickim św. Katarzyny.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 18 Września pozostało chorych 75 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 1 — umarło 0 — po 19 Września pozostało chorych 79.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 2 — umarło 3 — po 20 Września pozostało chorych 83.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 9 — umarło 5 — po 21 Września pozostało chorych 72.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Freudenblatt pisze, że Omer-pasza znajdował się jeszcze 11 Września w części południowej Sewastopola. Armija jego składa się ze 45,000 ludzi, dobrze uekwipowanych. Po 14 Września, 12,000 ludzi było już odpłynęło do Azji, dokąd wyprawiane są nie tylko tureckie, ale i egipskie wojska.

— Piszą z Paryża do *Nowej Gazety Pruskiej*, że jeden z wyższych jenerałów francuzkich dał się publicznie słyszeć, że Marszałek Pelissier winien swe powodzenie w dniu 8 Września jedynie 400 moździerzom, które był świeżo odebrał, i że jedno, czemu się rzeczywiście należy dziwić, jest energiczna wytrwałość, z jaką rossyianie tak długo wytrzymali niesłychany ogień w swych niekazamatowanych fortyfikacjach.

— *Dziennik Frankfurcki* (niemiecki) oblicza ilość surowcu żelaznego, który w formie kul działowych i bomb sprzymierzeni w ostatnim peryodzie oblężenia wrzucili do Sewastopola przez elewacyę, na 9 milionów funtów. Co do ognia celnego czyli poziomego, można przypuścić, że 200 dział, wyrzuczone na miasto, ciskały nań około półmilionu funtów żelaza codziennie, to jest, że w ciągu 36 do 40 dni, wrzucili doń około 18 milionów funtów.

— W Marsylii odebrano pocztę z Konstantynopola z dnia 17 Września. Gubernatorem Sewastopola mianowany został jenerał Bazaine. — Trzy dywizye dowodzone przez jenerała Herbillon poszły na wzmocnienie wojsk, zajmujących pozycye ponad Czornaja; na tym punkcie spodziewano się wprędce spotkania. Omer-pasza odpłynął do Azji, ale bez wojsk; kontyngens anglo-turecki pozostał w Stambule, a armija Otomańska w Krymie. (P. P.)

NIEMCY.

AUSTRYA. Ministrowie hrabia Buol, baron Bach i hrabia Thun są tu spodziewani, wszyscy trzej na 25 Września.

— Przybył tu Poseł nasz w Stockholmie, baron Langenau.

— Dla zapobieżenia jak najskuteczniej werbunkowi do Legii cudzoziemskiej angielskiej, Rząd wyznaczył 100 dukatów nagrody za każdego pojmanego i do władzy przyprowadzonego werbarza pomienionej Legii.

ANGLIJA.

LONDYN, 24 Września. W braku nowin właściwie politycznych, korespondenci ograniczają się udzielaniem krążących pogłosek. Tak korespondent gazety Belgijskiej donosi, iż słyhać że za otwarciem Parlamentu lord John Russell wejdzie znowu do Gabinetu, na teraz w charakterze Ministra Spraw Wewnętrznych, będzie mianowany Parem i zostanie przewodniczącym ze strony Rządu (leader) rozprawom w Izbie Lordów. Dotychczasowy Minister Spraw Wewnętrznych, sir Grey, nastąpi po P. Sław Lefebvre na godność Mowcy (Prezesa) Izby Gmin.

— Podług korespondencyi *Nowej Gazety Pruskiej* z dnia 22 Września, jenerał Simpson będzie mianowany Feldmar-

szałkiem, a to dla pokazania, że Rząd Angielski nie jego winie przypisuje nieudanie się ataku Redanu podczas szturmowania Sewastopola.

— *Globe* zawiera ostrzeżenie, mające całkiem charakter połużędowy, mianowicie, że publiczność od wzięcia Sewastopola, nie powinna się spodziewać ogłaszania depešy z Krymu o poruszeniach wojsk. Odtąd wojna weszła w nową fazę, i dziś niepodobna zdawać sprawy przed publicznością z działań, które powinny pozostać tajemnicą dla nieprzyjaciela.

— 1-szy bataljon grenadyerów gwardyi, 2 bataljon gwardyi zwanej *Coldstreams* i 2 bataljon fuzyljerów szkockich odebrały rozkaz odpłynienia do Krymu w pierwszych dniach Października.

— Przybył z Kanady oddział Legii cudzoziemskiej z 9 oficerów i 184 żołnierzy.

— W Kairze zbierze się rezerwa angielska, złożona z pułków 14-go dragonów, 9-go ułanów angielskich i kilku oddziałów jazdy nieregularnej Wschodnio-indyjskiej. Te wojska będą zimowały w Egypcie tak, iżby za nadejściem wiosny przyszłorocznej mogły natychmiast udać się do Krymu.

— Depesza telegraficzna z Hamburga, z dnia 25 Września, donosi, że okręty liniowe angielskie *Cornwallis* i *la Hogue*, oraz fregata *the Cuckoo*, przybyły z Bałtyku do Elsenaur w powrocie do Anglii.

— Na Giełdzie 26 Września, Konsolidy 89— przy zamknięciu 88½.

(*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, 23 Września. Korrespondencya z Paryża (22 b. m.) do Nowej Gazety Pruskiej, potwierdza wiadomość, iż Mocarstwa Zachodnie przesłały Gabinetom zagranicznym Okólnik, z wyjaśnieniem wpływu, jaki ostatnie wypadki w Krymie mogą wywrzeć na położenie polityczne. Mocarstwa oświadczają w tym dokumencie, iż będą, jak dotąd, obstawały za czterema punktami. Zresztą okólnik jest napisany w wyrazach nader ogólnych a co do zapewnienia względem czterech punktów, korrespondent uznaje to zapewnienie bardzo elastycznym. (*Nowa Gazeta Pruska* z samego tego dokumentu wnosi, że pokój w tej chwili jest bardziej niż kiedy wątpliwym.)

— Inna korrespondencya tejże Gazety zaprzecza wiadomości, jakoby Dwór Austriacki winał Dworowi Francuzkiemu z powodu zdobycia Sewastopola.

— Depesza telegraficzna z Paryża z dnia 26 Września odebrana w Berlinie, przytacza raport jenerała Pelissier z dnia 14 b. m. z którego daje się widzieć, że w dniu szturmowania, 8 Września, armija francuzka miała zabitych 5 jenerałów, 140 oficerów, i 1480 żołnierzy; rannych 10 jenerałów, 244 oficerów i 4259 żołnierzy; niewiadomo gdzie się podziało 1410 ludzi.

— Na Giełdzie 25 Września: 4½ procentowe 92 fr. 60 centimów—3 procentowe 66 fr. 10 centimów.

— Podług korrespondencyi z Paryża do gazety *Indépendance Belge* ostatecznie postanowiono, na naleganie Francyi, odwołać ze Stambułu lorda Stratford de Redcliffe, który od lat tyłu znany jest za nieubłaganego przeciwnika wszelkiego wpływu Francyi na Wschodzie.

— W korrespondencyi z Paryża do *Nord* piszą 24 Września: «P. Prokesch, w długiej rozmowie którą miał z Cesarzem w St. Cloud, starał się wybadać politykę francuzką w kwestyi pokoju. Dał do zrozumienia, że w tym przedmiocie

i Prussy i wszystkie kraje Niemieckie ściśle jednoczą się z Austryją. Cesarz, według swego zwyczaju, odpowiedział w niewielu słowach, nie odrzucając wszakże napomnień P. Prokesch; Ludwik Napoleon szczególnie chciał zapewnić Posła o swych gorących chęciach pozostania w doskonałej zgodności z Austryją. Pobyt P. Prokesch, który jest jak wiadomo Internuncyuszem przy porcie Ottomańskiej, będzie bardzo krótki. Missyą jego w Stambule jest, być daleko bardziej zbliżonym z Posłem Francuzkim, P. Thouvenel, niż z lordem Redcliffe; zresztą ten ostatni zdaje się w tej chwili być mocno zachwianym; i Gabinet Francuzki i Sułtan zarówno życzą sobie pozbyć się co prędzej tego nietowarzystkiego i zbyt zarozumiałego posła.» (*J. de S.-P.*)

HISZPANIJA.

10 Września w Madrycie śpiewane było w kościele parafii Francuzkiej Sw. Ludwika *Te Deum* z powodu zdobycia części południowej Sewastopola. Z osób urzędowych byli tylko postowie Francyi, Anglii i Sardynii; od Rządu Hiszpańskiego nie było nikogo, co tym dziwniejsza, iż przy mierze Hiszpanii z Mocarstwami Zachodu jest ostatecznie uchwalone i P. Olozaga odebrał umocowanie do jego podpisania i wymiany ratyfikacyj w Paryżu.

Madryt, 20 Września. (Telegraf.) Gazeta urzędowa donosi, o mianowaniu adjutantami Króla: jenerała Fitor, brygadyerów Barcastegui, Falcon i pułkowników Ametler i Feran.

(*P. P.*)

PORTUGALIJA.

Przybycie urzędnika Dyplomatycznego Angielskiego do naszej stolicy, miało za pozór powinszowanie Królowi wstąpienia na tron; ale zapewniają, że prawdziwym celem jest umówienie się ostateczne o warunki postania co najrychlej, przez Rząd Portugalski, korpusu wojsk do Włoch lub Turcyi.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

HAMBURG, 27 Września. (Telegraf.) Floty sprzymierzone są w pełnym rozwiązaniu. Cztery okręty francuzkie i trzy angielskie opuściły Bałtyk i ze czterema bombardami przybyły do Elsenaur.

PARYŻ, 27 Września. Monitor zawiera raport urzędowy, podług którego, w dniu 8 Września, 4,472 rannych francuzów i 554 rossyan weszło do lazaretów francuzkich; dziś lazarety Krymskie liczą 10,520 rannych, z których 372 oficerów.

— Monitor ogłasza też dekret przedłużający po 31 Grudnia b. r. pozwolenie przywożenia bez cła do Francyi z zagranicy zbóż, mąk, ryżu i kartofli.

— Na Giełdzie dziś: 4½ proc. 91 fr.—3 procent. 65 fr. 25 centimów.

LONDYN, 26 Września. Odebrano depesze z dokładnym obrachowaniem strat poniesionych przez anglików na szturmie Redanu; straty te wynoszą 2447 ludzi w zabitych, rannych i ubitych niewiadomo jakim sposobem.

— Na Giełdzie dziś: Konsolidy 88½.

MADRYT. Niepewne pogłoski o przypadku ~~od~~arzonym w Escorial są dziś wyjaśnione; Gazeta urzędowa z dnia 24 Września donosi, że Królowa Jmć Izabella II poroniła.

WIEDŃ. Depesza telegraficzna donosi, że ratyfikacye Konkordatu zostały wymienione 25 Września w tutejszej stolicy.

(*J. de S.-P.*)